

BEZKOMPROMISOWI SPRZYMIERZEŃCY – BAKTERIE PROBIOTYCZNE!

Cz. 1

W obecnych czasach charakteryzujących się rozwojem odpadów przemysłu, chemii, detergentów, współzawodnictwem, uzależnieniem, lękiem i stresem, stajemy się coraz wyraźniejszym fizyczno-psychicznym obrazem siebie, którego sami wolelibyśmy nie oglądać.

Nadmierne obciążenie stresem, destrukcyjnymi emocjami, małowartościową żywnością lub wręcz szkodliwą żywnością (GMO, dodatki chemiczne, herbicydy, pestycydy oraz wolne rodniki) prowadzi do upośledzenia układu odpornościowego i nas samych.

Stajemy się nie tylko bardziej podatni na choroby, z którymi organizm coraz trudniej sobie radzić, ale i na stres, lęki oraz depresję.

Mamy w tym wszystkim jednak bezkompromisowych sprzymierzeńców – bakterie probiotyczne!

Kwestią jest tylko troska o ich obecność w organizmie, poprzez:

- uzupełnianie niedoboru i strat spowodowanych stresem, nieprawidłowym odżywianiem się, inwazją wolnych rodników, chemią, antybiotykami, środkami bakteriobójczymi i inne.
- dbałość o to, by nasze ciało było dla nich jak najdoskonalszym środowiskiem.

Bakterie probiotyczne w ciele człowieka mają wpływ na:

- rozkład pokarmu i zwiększone przyswajanie jego pożytecznych składników,
- układ immunologiczny, ponieważ w procesie swego metabolizmu wytwarzają witaminy, minerały, antyoksydanty, enzymy trawienne, związki antyseptyczne i prozdrowotne,
- neutralizację toksyn wydzielanych przez patogeny,
- przeciwdziałanie kolonizacji organizmu przez niepożądane bakterie patogenne

Bakterie prozdrowotne mają także niezwykle wpływ na naszą psychikę:

- są generatorem korzystnego rezonansu magnetycznego wywołującego efekt harmonii w polu swego działania. Wpływają tym samym na harmonię płynów ustrojowych organizmu obniżając np. ich potencjał antyoksydacyjny (Redoks)
- mają wpływ na sygnalizację chemii mózgu, w tym na złagodzenie zachowań związanych ze stresem, lękiem, czy depresją.
- mają one także wpływ na łagodzenie objawów afektywnych (np. zespół jelita drażliwego lub zespół przewlekłego zmęczenia).

Dla dopełnienia dodam jeszcze, że bakterie prozdrowotne zasilają prowitalizująco każde środowisko, w którym się znajdują. Dotyczy to tak samo człowieka jak gleby, roślin, zwierząt i całej biosfery, pod warunkiem jednak, że umożliwimy im dominację nad bakteriami patogennymi, ale to już osobny temat.

Odpowiedź na pytanie: czy organizm człowieka może zdrowo żyć bez bakterii prozdrowotnych jest tylko jedna – NIE!

W tym miejscu powstaje następne pytanie: Czy człowiek doświadczy transformacji świadomości bez wsparcia ze strony bakterii probiotycznych?

Odpowiedzi na nie trzeba już udzielić sobie samemu.

Ja odpowiadam sobie, że bez tych bakterii, w naszym 3D nic „przełomowego” w tej materii nie jest w stanie się dokonać.

Jędrzej Soporowski

Odniesienie: www.gutmicrobiotaforhealth.com